Czad znów zaatakował w powiecie

Data publikacji: 2.12.2020 13:52

Zima to czas, kiedy czad jest szczególnie niebezpieczny. Pozamykane okna, awarie pieców gazowych, czy nieszczelne przewody kominowe – to tylko kilka czynników, które mogą doprowadzić do tragedii. We wtorek (01.12) o tym, jak niebezpieczny może być tlenek węgla przekonała się rodzina z Mnicha.

fot. OSP Mnich

O sprawie poinformowali strażacy z OSP Mnich, którzy o 21:50 otrzymali wezwanie na ulicę Krótką. Interwencja dotyczyła zatrucia tlenkiem węgla - ***Po dojeździe na miejsce dowódca potwierdził treść zgłoszenia, w budynku przebywało sześć osób w tym dwójka dzieci. Do naszych zadań należała ewakuacja mieszkańców budynku na zewnątrz, udzielenie kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej, wykonanie pomiarów na obecność tlenku węgla oraz wietrzenie pomieszczeń. Mieszkańcy budynku ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne do przyjazdu ZRM znaleźli schronienie w naszych samochodach*** – wyjaśniają ratownicy.

Strażacy dokonali stosownych pomiarów i okazało się, że faktycznie, w mieszkaniu znajduje się spora ilość tlenku węgla. 6 osób (w tym 2 dzieci) zostało skierowanych do szpitala ze względu na podejrzenie zatrucia tlenkiem węgla.

Czad to tak zwany cichy zabójca, strażacy od lat przypominają o związanym z nim zagrożeniu. Jest bezbarwny i bezwonny, nie jesteśmy więc w stanie organoleptycznie stwierdzić, czy grozi nam niebezpieczeństwo. Duże stężenie tlenku węgla jest w stanie doprowadzić do szybkiej utraty przytomności. Śmierć może przyjść w zaledwie kilka minut - ***Apelujemy, aby wyposażać swoje domy w czujniki tlenku węgla, tym razem na szczęście udało się uniknąć tragedii*** – podkreślają strażacy z Mnicha.

JŚ